



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

BIULETYN

Z posiedzenia:

■ **RADY OCHRONY PRACY**
(NR 11)

Nr 1113/VI kad.
9.09.2008 r.

Tekst bez autoryzacji

Nr 1113/VI kad.

Rada Ochrony Pracy (nr 11)

9 września 2008 r.

Rada Ochrony Pracy, obradująca na wyjazdowym posiedzeniu w Sobkowie (woj. świętokrzyskie) pod przewodnictwem poseł **Izabeli Katarzyny Mrzygłockiej (PO)**, przewodniczącej Rady i **Zbigniewa Żurka**, zastępcy przewodniczącego Rady, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- **Przyjęcie stanowiska Rady Ochrony Pracy w sprawie przestrzegania przepisów o czasie pracy w placówkach ochrony zdrowia,**
- **„Bezpieczeństwo i higiena pracy w rolnictwie” – materiały przygotowane przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, KRUS i Państwową Inspekcję Pracy,**
- **„Wypadki przy pracy i choroby zawodowe rolników, ich przyczyny i okoliczności” – materiały przygotowane przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, KRUS i Państwową Inspekcję Pracy,**
- **Sprawy bieżące.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Tadeusz Zajac** główny inspektor pracy wraz ze współpracownikami, **Elżbieta Karnafel-Wyka** zastępca dyrektora Departamentu Doradztwa, Oświaty Rolniczej i Nauki Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, **Henryk Jaworski** dyrektor Biura Prewencji i Rehabilitacji Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego wraz ze współpracownikami, **Marek Gos** członek zarządu Województwa Świętokrzyskiego, **Grażyna Mierzwa** przedstawicielka Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego, **Edward Kaczmarek** starosta jędrzejowski, **Ryszard Nazimek** zastępca wójta gminy Sobków, **Andrzej Lato** dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Kielcach, **Marzena Okła-Drewnowicz** poseł na Sejm RP, **Marek Kwitek** poseł na Sejm RP.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ewa Sikorska**, **Joanna Mazurkiewicz** – z sekretariatu Rady w Biurze Prawnym i Spraw Pracowniczych.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Otwieram wyjazdowe posiedzenie Rady Ochrony Pracy na pięknej Ziemi Sobkowskiej. Chciałabym bardzo serdecznie powitać pana ministra Tadeusza Zajacę wraz ze współpracownikami. Pan minister Zajac po raz pierwszy uczestniczy w naszych obradach. Gratuluję powołania na stanowisko głównego inspektora pracy. Życzę wszystkiego najlepszego w kierowaniu Inspekcją Pracy.

Witam zastępcę dyrektora Departamentu Doradztwa, Oświaty Rolniczej i Nauki Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi panią Elżbietę Karnafel-Wykę oraz przedstawicieli Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego z panem dyrektorem Henrykiem Jaworskim. Witam przedstawicieli Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego i przedstawicieli wojewody świętokrzyskiego.

Chciałabym bardzo serdecznie podziękować panu staroście jędrzejowskiemu i panu wójtowi za przyjęcie nas na pięknej Ziemi Sobkowskiej. Serdecznie państwa witamy. Witam posłów gospodarzy Ziemi Świętokrzyskiej. Witam członków Rady Ochrony Pracy.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia przewiduje: przyjęcie stanowiska Rady Ochrony Pracy w sprawie przestrzegania przepisów o czasie pracy w placówkach ochrony zdrowia – projekt stanowiska został przygotowany przez Zespół ds. Prawno-Organizacyjnych. Drugi punkt – „Bezpieczeństwo i higiena pracy w rolnictwie” – materia-

ły przygotowane przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, KRUS i Państwową Inspekcję Pracy. Trzeci punkt – „Wypadki przy pracy i choroby zawodowe rolników, ich przyczyny i okoliczności” – materiały przygotowane przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, KRUS i Państwową Inspekcję Pracy. Punkt czwarty – Sprawy bieżące.

Czy są uwagi do proponowanego porządku dziennego? Nie widzę zgłoszeń. Stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty.

Informuję, że główny inspektor pracy skierował pismo do Rady, w którym prosi o umożliwienie uzupełnienia przedstawionego przez Państwową Inspekcję Pracy materiału dotyczącego kontroli legalności zatrudnienia. Odczytam to pismo: „Nawiązując do przekazanego przez Państwową Inspekcję Pracy sprawozdania dotyczącego kontroli legalności zatrudnienia, które prezentowane było na posiedzeniu Rady Ochrony Pracy w dniu 5 sierpnia 2008 r. zwracam się z uprzejmą prośbą o umożliwienie uzupełnienia wyżej wymienionego materiału o informacje dotyczące metodyki prowadzenia kontroli, procesu kształcenia inspektorów pracy oraz pracowników służb kontroli legalności zatrudnienia przyjętych z urzędów wojewódzkich, a także o ocenę realizacji przez inspektorów Państwowej Inspekcji Pracy zadań z zakresu legalności zatrudnienia. Powyższy materiał prześlę nie później niż do dnia 20 września 2008 r.”

Wydaje się, że konsekwencją tego pisma powinno być wycofanie przygotowanego przez Zespół ds. Prawno-Organizacyjnych projektu stanowiska do czasu przedstawienia materiału uzupełniającego przez GIP. Projekt stanowiska przygotowany przez Zespół będzie podstawą, ale zostanie uzupełniony o nowe elementy. Czy jest zgoda na taki tryb? Nie widzę sprzeciwu.

Zatem na dzisiejszym posiedzeniu Rada będzie przyjmować tylko jedno stanowisko w sprawie przestrzegania przepisów o czasie pracy w placówkach ochrony zdrowia. Członkowie Rady otrzymali projekt stanowiska na piśmie. Proszę pana przewodniczącego Żurka o przedstawienie projektu stanowiska.

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy Zbigniew Żurek:

Stanowisko Rady Ochrony Pracy w sprawie raportu Państwowej Inspekcji Pracy „Przestrzeganie przepisów o czasie pracy w placówkach ochrony zdrowia”.

Rada Ochrony Pracy na posiedzeniu 8 lipca 2008 r. wysłuchała informacji Państwowej Inspekcji Pracy na temat przestrzegania przepisów o czasie pracy w placówkach ochrony zdrowia.

1 stycznia 2008 r. weszły w życie nowe przepisy dotyczące czasu pracy pracowników medycznych, w których: dyżur medyczny w całości wliczono do czasu pracy, możliwość zatrudnienia powyżej 48 godzin tygodniowo uzależniono od pisemnej zgody pracownika.

Powyższe zmiany pogłębiły problemy w działalności placówek medycznych.

Kontrole Państwowej Inspekcji Pracy nie ograniczały się tylko do oceny przestrzegania wprowadzonych z dniem 1 stycznia 2008 r. nowych regulacji, ale objęły całość problematyki związanej z czasem pracy i wskazały na szereg nieprawidłowości, w tym także wykroczeń przeciwko prawom pracowników. Zaliczyć do nich należy między innymi: nierzetelne sporządzenia harmonogramów czasu pracy, nierzetelne opracowywanie regulaminów pracy, niewłaściwe rozliczanie czasu pracy, brak ewidencji czasu pracy, omijanie limitów godzin nadliczbowych poprzez kontynuację dziennego zatrudnienia przez inny podmiot gospodarczy (umowy cywilnoprawne), nieprzestrzeganie dziennych i tygodniowych norm nieprzerwanego wypoczynku, nadużywanie instytucji dyżuru, szczególnie dyżuru pełnionego w siedzibie pracodawcy.

Istotną przyczyną stwierdzonych nieprawidłowości jest zbyt mała liczba zatrudnionych w placówkach medycznych pracowników, a także zbyt małe środki finansowe przeznaczone na działalność tych placówek.

Nie podważając tej tezy – należy zastanowić się nad genezą takiego zjawiska. Jest nią skostniały, anachroniczny, często nieefektywnie zarządzany, czasem generujący patologie – polski system opieki zdrowotnej.

Należy także zauważyć, że niektóre ze stwierdzonych uchybień, jak brak ewidencji czasu pracy, czy nieprawidłowe jego rozliczanie – stanowi, zdaniem Rady, nienależyte

wykonywanie obowiązków przez kierownictwa kontrolowanych placówek. Rada zaleca organom założycielskim, aby zajęły się tą problematyką.

Konstruując budżety państwa na kolejne lata należy rozważyć znaczący wzrost nakładów na ochronę zdrowia w Polsce. Zasilenie sektora zdrowia dodatkowymi środkami należy jednak poprzedzić przeprowadzeniem rzeczywistej i skutecznej reformy polskiego systemu ochrony zdrowia, by mieć gwarancję, że środki te zostaną właściwie spożytkowane.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Czy ktoś z państwa zgłasza uwagi do zaprezentowanego projektu stanowiska? Nie widzę zgłoszeń.

Kto jest za przyjęciem stanowiska w zaproponowanym brzmieniu? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu?

Stwierdzam, że przy 1 głosie wstrzymującym Rada Ochrony Pracy przyjęła stanowisko w sprawie przestrzegania przepisów o czasie pracy w placówkach ochrony zdrowia.

Członek zarządu Województwa Świętokrzyskiego Marek Gos:

W imieniu zarządu Województwa Świętokrzyskiego chciałbym serdecznie powitać państwa na Ziemi Świętokrzyskiej. W imieniu marszałka Województwa Świętokrzyskiego i przewodniczącego Sejmiku wyrażam zadowolenie, iż akurat naszą piękną Ziemię Świętokrzyską wybrali państwo na miejsce wyjazdowego posiedzenia Rady Ochrony Pracy, którego przedmiotem będą ważne kwestie.

W przyjętym przez Radę Ochrony Pracy stanowisku jest mowa, iż Rada zaleca organom założycielskim, czyli głównie samorządom, aby zajęły się tą problematyką. Zastanawiam się nad instrumentami, którymi dysponujemy, aby zająć się tą problematyką.

Problem podnoszony przez Radę w stanowisku jest bardzo ważny. Nie ukrywam, że nastęrcza wielu kłopotów samorządowcom. Zwracam uwagę, że jako organy założycielskie nie dysponujemy prawie żadnymi instrumentami, które umożliwiłyby nam wpływ na poprawę sytuacji. Obecnie, zapewne nie tylko w województwie świętokrzyskim, ale również w innych województwach występuje podobna sytuacja. Nie można pozyskać lekarzy praktycznie za żadne pieniądze. Dzisiaj płacimy ponad 100 zł za 1 godzinę dyżuru. Nie mamy chętnych do pełnienia dyżurów w niedziele i święta. Zatem to już nie jest tylko kwestia pieniędzy. Nie chodzi nawet np. o 500 zł, aby lekarz zechciał pełnić dyżury. Problem jest bardzo istotny. Nie jesteśmy w stanie – mimo dobrej woli – rozwiązywać tego problemu.

Problematyka, która będzie przedmiotem dzisiejszego posiedzenia Rady, jest mi również bardzo bliska. Oprócz ochrony zdrowia zajmuję się również rolnictwem i ochroną środowiska. Bardzo dobrze układa nam się na szczeblu regionalnym współpraca z instytucjami odpowiedzialnymi za promocję, nadzór, szkolenia i kontrole, za co chcę bardzo podziękować obecnym na dzisiejszym posiedzeniu przedstawicielom Państwowej Inspekcji Pracy i Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

Gratuluje panu Tadeuszowi Zającowi, naszemu przyjacielowi, do niedawna naszemu dyrektorowi – spotykaliśmy się na forum dyrektorów urzędów pracy – powołania na stanowisko głównego inspektora pracy.

Cieszę się, iż mogłem znaleźć się w tak zacnym gronie. Przekazuję pozdrowienia od samorządowców świętokrzyskich. Życzę owocnych obrad.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Dziękuję przedstawicielowi organu założycielskiego. Nasze stanowisko zostało wypracowane po dyskusji, która odbyła się na posiedzeniu Rady.

Przechodzimy do punktu drugiego – „Bezpieczeństwo i higiena pracy w rolnictwie”. Państwo przygotowali materiały na oba tematy. Proponuję, żeby państwo od razu omówili oba tematy.

Bardzo proszę w imieniu Państwowej Inspekcji Pracy pan Roman Giedroję.

Zastępca głównego inspektora pracy Roman Giedroję:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, bezpieczeństwo pracy w gospodarstwie rolnym należy do najbardziej złożonych i skomplikowanych zagadnień, z czego na ogół

rzadko zdajemy sobie sprawę. W rolnictwie bowiem, jak w soczewce, skupiają się niemal wszystkie problemy istotne dla ochrony pracy. Składa się na to wiele czynników. Przede wszystkim różnorodność pracy, wykonywanych czasem w pośpiechu i niekorzystnych warunkach atmosferycznych, co nierozzerwalnie wiąże się z wielością i różnorodnością zagrożeń. Rolnik narażony jest na oddziaływanie, często równocześnie, szkodliwych lub niebezpiecznych substancji i preparatów chemicznych, materiałów biologicznych, czynników fizycznych, jak hałas, wibracje i drgania, a także zagrożeń związanych między innymi z pracą na wysokości, z przeciążeniami układu mięśniowo-szkieletowego czy też stwarzanych przez ciężkie maszyny i urządzenia rolnicze. Teoretycznie zatem, powinien być jednym z najbardziej wyszkolonych i wykwalifikowanych pracowników. Jaka jest praktyka, wszyscy doskonale wiemy!

Wprawdzie pojawiają się pierwsze symptomy poprawy, przybywa nowoczesnych, dobrze wyposażonych gospodarstw rolnych, ale nadal większość rolników boryka się z licznymi problemami, wynikającymi głównie z wieloletnich zaniedbań i niedoinwestowania. Widoczne to jest zwłaszcza w gospodarstwach dzierzawionych, niezainteresowanych odtwarzaniem majątku trwałego. W rolnictwie, obok coraz lepiej wyszkolonych pracowników, także wysokiej klasy specjalistów, znajdują zatrudnienie również osoby o niskich kwalifikacjach i utrwalonych złych nawykach.

Z tego względu, obok działań kontrolno-nadzorczych prowadzonych w gospodarstwach rolnych zatrudniających pracowników, wielką wagę przywiązujemy również do przedsięwzięć prewencyjnych. W rolnictwie indywidualnym jest to zresztą jedyna możliwa forma aktywności inspekcji pracy, wobec braku uregulowań prawnych upoważniających do kontroli i nadzoru nad warunkami pracy. Problem jest niezwykle istotny, bowiem w gospodarstwach indywidualnych pracuje, żyje i przebywa znacząca część społeczeństwa, w tym także dzieci, osoby niepełnosprawne i starsze, a bezpieczeństwo pracy trudno czasem oddzielić od bezpieczeństwa bytowania. Świadczą o tym chociażby wstrząsające doniesienia o tragicznych skutkach wypadków, jakim ulegają nawet najmłodsze dzieci na wsi.

Państwowa Inspekcja Pracy – w miarę swoich możliwości kadrowych i finansowych – od wielu lat prowadzi działania prewencyjno-promocyjne w gospodarstwach indywidualnych. Polegają one przede wszystkim na doradztwie technicznym podczas wizytacji gospodarstw rolnych i prac polowych, podejmowaniu działań edukacyjnych wśród społeczności wiejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem młodzieży i dzieci, a także na promowaniu zasad bezpiecznej pracy i ochrony zdrowia rolników i członków ich rodzin poprzez własne wydawnictwa, publikacje prasowe czy udział w imprezach masowych związanych ze środowiskiem wiejskim.

Chociaż wiele jest jeszcze do zrobienia, to możemy pochwalić się pewnymi sukcesami. Dzięki akcji uświadamiającej prowadzonej od lat przez Inspekcję Pracy, marginalizacji ulegają przypadki powierzenia dzieciom niebezpiecznych i szkodliwych dla ich zdrowia zadań. Dostrzega się także problem opieki nad dziećmi podczas wzmożonych prac polowych i coraz częściej organizuje się im zajęcia np. w świetlicy wiejskiej szkoły lub w gospodarstwie jednego z rolników. Zatem są powody do satysfakcji, ale też wiele jeszcze pracy przed nami wszystkimi.

O zaprezentowanie państwu szczegółowych wyników działalności kontrolno-nadzorczej w gospodarstwach rolnych zatrudniających pracowników, a także przedsięwzięć prewencyjnych podejmowanych przez Inspekcję Pracy w gospodarstwach indywidualnych proszę pana Krzysztofa Kowalika dyrektora Departamentu Prewencji i Promocji.

Dyrektor Departamentu Prewencji i Promocji PIP Krzysztof Kowalik:

Wstępne wystąpienie pana zastępcy Głównego Inspektora Pracy dotyczyło całokształtu problematyki, którą zajmuje się Inspekcja Pracy w sektorze rolniczym. Chciałbym dodać, że problem ograniczenia liczby wypadków – ze względu na ich skalę, rangę, złożoność, tragiczność – jest nadal podstawowym wyzwaniem dla Państwowej Inspekcji Pracy. Ponadto jest głównym, strategicznym i podstawowym celem działalności każdej inspekcji pracy.

Zgodnie z zapowiedzią przedstawię podstawowe aspekty działalności kontrolno-prewencyjnej prowadzonej przez organy Państwowej Inspekcji Pracy. W pierwszej kolejności skupię się na charakterystyce działań kontrolnych, którymi obejmujemy zakłady rolne zatrudniające pracowników. W strukturze kontrolowanych zakładów dominowały małe zakłady zatrudniające do 20 osób. Ze względu na strukturę produkcji większość stanowiły zakłady o tzw. produkcji mieszanej, czyli zarówno produkcji roślinnej, jak i zwierzęcej.

Prezentowany slajd przedstawia strukturę gospodarstw według zatrudnienia. 1% stanowią wielkoobszarowe gospodarstwa, głównie są to spółki Skarbu Państwa.

W wyniku kontroli inspektorzy stwierdzali najwięcej nieprawidłowości związanych z przygotowaniem pracowników do pracy w zakładach rolnych.

Wyniki za 2007 r. i I półrocze 2008 r. wskazują – co odnotowujemy z zadowoleniem – na poprawę w zakresie szkolenia pracowników w dziedzinie BHP oraz – co zawsze interesuje nas szczególnie – w zakresie informowania pracowników o ryzyku zawodowym. To świadczy o zdecydowanie lepszej działalności w zakresie oceny ryzyka czy identyfikacji podstawowych zagrożeń, które występują w pracy rolniczej.

Należy jednak zwrócić uwagę, że stan dużej części obiektów i pomieszczeń pracy przedstawia wiele do życzenia. Wyniki kontroli wskazują na bardzo niezadowolający stan obiektów i pomieszczeń pracy. W prawie połowie kontrolowanych gospodarstw rolnych brakuje oceny stanu technicznego użytkowanych obiektów, co świadczy o pewnej niedbałości właścicieli, użytkowników, dzierżawców o stan techniczny eksploatowanych obiektów budowlanych. Znaczna część kontrolowanych pomieszczeń higieniczno-sanitarnych nie spełnia wymagań higienicznych. Często są zdewastowane, brudne, pozbawione podstawowego wyposażenia. Brak ciepłej wody, bieżącej wody, wykorzystywanie pomieszczeń o charakterze tymczasowym – to najczęściej występujące w kontrolowanych pomieszczeniach nieprawidłowości, które źle świadczą o pracodawcach.

Mówiąc o wypadkach najczęściej myślimy o niebezpiecznych maszynach i urządzeniach technicznych, które zwykle są źródłem czynników niebezpiecznych skutkujących poważnymi urazami przy pracy rolniczej.

Jedna z najczęściej występujących – corocznie – nieprawidłowości dotyczy wałów przegubowo-teleskopowych. Brak kompletnej osłony tych wałów można określić jako zmorę urządzeń sprzęgających ciągnik z przyczepą lub maszynami rolniczymi. Powoduje to najbardziej wstrząsające wypadki często przedstawiane w mediach.

Inspektorzy pracy sygnalizują – co jest związane z sytuacją na rynku pracy – iż w trakcie kontroli coraz częściej napotykać nowoczesne importowane urządzenia, które są w doskonałym stanie technicznym. Niemniej jednak w przypadku maszyn używanych, zakupionych u pośrednika lub sprowadzonych we własnym zakresie problemem pozostaje brak instrukcji obsługi lub brak instrukcji obsługi w języku polskim.

Bardzo poważnym problem w sektorze rolniczym dotyczy bezpiecznego transportu. Transport materiałów, substancji, produktów oraz przedmiotów ze względu na niezadowolający stan ciągników, przyczep, połączeń sprzęgających powoduje bardzo dużą liczbę wypadków, którym również niestety ulegają dzieci i inni użytkownicy dróg publicznych. Bardzo często zdarza się, że ciągniki, maszyny, przyczepy, które nigdy nie powinny pojawić się na drogach publicznych powodują takie zagrożenia i tragiczne skutki.

Jeśli chodzi o wypadki przy pracy, które miały miejsce w kontrolowanych zakładach, to odpowiednie wskaźniki prezentowane są na kolejnym slajdzie. Wskaźnik częstotliwości wypadków w kontrolowanych zakładach był znacznie wyższy zarówno od wskaźników sektorowych, jak i wskaźnika dla całej gospodarki. To wskazuje, że inspektorzy pracy trafnie wybrali zakłady do kontroli, a swoje działania kierowali tam, gdzie występuje największa wypadkowość.

Zarejestrowaliśmy wypadki w 144 kontrolowanych zakładach. Najczęstszą przyczyną był upadek w wyniku poślizgnięcia na nierównym, śliskim podłożu. Na drugim miejscu plasują się uderzenia, pochwycenia lub przygniecenia przez maszyny, ich elementy oraz narzędzia. Zatem podstawowymi źródłami czynników niebezpiecznych są poruszanie się po terenie zakładu oraz użytkowanie i obsługa maszyn i urządzeń technicznych. Trzecim w kolejności zdarzeniem wypadkowym jest uderzenie, przygniecenie

przez środki transportu, czyli zdarzenia, które mają miejsce przy transporcie rolniczym. W mniejszej skali, ale również znaczącej występują urazy zadane przez zwierzęta oraz uderzenia i przygniecenia przez spadające przedmioty.

Pracodawcy często jako przyczynę takiego a nie innego stanu bezpieczeństwa w kontrolowanych zakładach wskazują czynnik ekonomiczny, licząc zapewne na pewną wyrozumiałość inspektorów. Jednak z ocen inspektorów kontrolujących wynika, że podstawową przyczyną wszystkich nieprawidłowości jest niewłaściwa organizacja pracy. Wskazywanie czynnika ekonomicznego jako głównej przyczyny nieprawidłowości jest bardzo mylące. Tymczasem zarówno ogólna organizacja pracy, jak i organizacja pracy na konkretnych stanowiskach jest na bardzo niskim poziomie. Do tego należy dodać złe przygotowanie pracowników.

Kolejny slajd przedstawia przypadki nieprawidłowych zachowań, które wynikają z niewłaściwej organizacji pracy.

Środkiem motywującym do przestrzegania przepisów prawa pracy, w tym bezpieczeństwa i higieny pracy są – niestety – środki prawno-administracyjne i środki sankcyjne. W ubiegłym roku inspektorzy pracy wydali prawie 8 tys. decyzji nakazowych, w tym 220 decyzji wstrzymania prac. Dotyczyło to sytuacji, które wymagały natychmiastowego działania inspektorów wynikającego ze stwierdzonych bezpośrednich zagrożeń życia lub zdrowia osób wykonujących pracę na stanowiskach pracy.

Wystąpienia kierowane do pracodawców dotyczyły ogólnie spraw związanych z bezpieczeństwem pracy. Wskazywano stwierdzone nieprawidłowości. Zgodnie z ustawą o Państwowej Inspekcji Pracy, pracodawcy mają obowiązek w ciągu miesiąca poinformować inspektora o sposobie realizacji wniosków zawartych w wystąpieniu.

Inspektorzy skierowali również 26 wniosków do sądu o ukaranie oraz nałożyli 202 mandaty karne.

Strategia Państwowej Inspekcji Pracy przewiduje nie tylko stosowanie środków sankcyjnych, ale także oddziaływanie prewencyjne. Kiedy w trakcie pierwszej kontroli inspektorzy nie stwierdzają bezpośrednich zagrożeń, a pracodawca wykazuje zainteresowanie problematyką BHP, to wówczas stosujemy środki oddziaływania wychowawczego.

Ze środków o charakterze ekonomicznym należy jeszcze wymienić możliwość wnioskowania do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o podwyższenie składki wypadkowej z tytułu rażącego naruszenia przepisów BHP. Od trzech lat inspektorzy stosują ten środek, uświadamiający pracodawcom, że bezpieczeństwo i higiena pracy powinny się opłacać. Ten środek stosujemy również wobec zakładów rolnych.

Podsumowując część kontrolną działań Państwowej Inspekcji Pracy adresowanych do zakładów rolnych można stwierdzić, że celem kontroli jest istotna poprawa stanu bezpieczeństwa i higieny pracy w całym sektorze zakładów rolnych. Rozwijamy również działalność prewencyjną dla przedsiębiorców i innych podmiotów zainteresowanych tą problematyką. Przekazujemy materiały. Mówimy o możliwości uzyskania informacji w zakresie interesującym pracodawcę. Informujemy o pełnej gamie narzędzi, którymi dysponuje Państwowa Inspekcja Pracy. Są to nie tylko narzędzia o charakterze promocyjnym i edukacyjnym, ale również doradczym. Wskazują jak rozwiązywać konkretne problemy organizacyjne i techniczne związane z pracą rolniczą.

Rolnictwo – oprócz podsektora zakładów rolnych zatrudniających pracowników lub osoby wykonujące pracę na innych podstawach niż stosunek pracy – to również ok. 1,8 mln gospodarstw indywidualnych. Mówię – zgodnie z danymi GUS – o gospodarstwach o powierzchni powyżej 1 ha.

Celem działalności prewencyjnej Państwowej Inspekcji Pracy jest poprawa bezpieczeństwa i warunków pracy rolników i ich rodzin poprzez dostarczanie im praktycznych porad i wskazówek. Tego rodzaju działalność jest realizowana przede wszystkim w formie wizytacji gospodarstw rolnych w trakcie prac żniwnych oraz innych prac polowych, ale także wizytacji zabudowań gospodarczych. Inspektorzy – oraz osoby o przygotowaniu inspektorskim – przeprowadzają w skali roku ok. 10 tys. wizytacji gospodarstw.

Poza formą bezpośrednich odwiedzin u gospodarzy prowadzimy bardzo rozbudowaną działalność doradczą poprzez nasze uczestnictwo we wszelkich imprezach rolniczych

, takich jak targi, wystawy, festyny. W ub. r. w trakcie takich imprez zorganizowano 152 punkty informacyjne Państwowej Inspekcji Pracy. Prowadzimy ewidencję. Stąd liczba ok. 53 tys. osób odwiedzających.

Inspektorzy wizytując indywidualne gospodarstwa rolne – podobnie jak w grupie zakładów rolnych – skupiają się na kwestiach dotyczących bezpieczeństwa związanych z użytkowaniem obiektów budowlanych, pomieszczeń pracy, ale także – co przedstawiono na slajdzie – maszyn i urządzeń rolniczych. Z prezentowanego wykresu wynika, że nadal ciągniki pozostają najbardziej niebezpieczną maszyną rolniczą. To pokrywa się zresztą z danymi przedstawionymi przez KRUS.

Z przedstawionych na wykresie nieprawidłowości wynika, że w ub. r. największy odsetek dotyczył niewłaściwego sprzęgu ciągnika z przyczepą czy z maszyną rolniczą. Jest to najbardziej niebezpieczna sytuacja. Inspektorzy w trakcie prawie 10 tys. wizytacji stwierdzili ok. 1,5 tys. przypadków takich nieprawidłowości. Stwierdzono również ponad 1,1 tys. przypadków niebezpiecznego przewozu ludzi, w tym dzieci w przyczepach, na zaczepach oraz na błotnikach ciągników i kombajnów.

Nieprawidłowości stwierdzone w trakcie wizytacji zabudowań gospodarskich w prawie 4,5 tys. gospodarstw dotyczyły przede wszystkim niewłaściwej eksploatacji instalacji i urządzeń elektrycznych oraz braku zabezpieczeń miejsc niebezpiecznych w budynkach. Bardzo często stwierdzano również brak lub niewłaściwy sprzęt pomocniczy do wykonywania prac na wysokości, a także brak środków ochrony osobistej. Niestety, potwierdza to tezę, iż wśród rolników indywidualnych nadal występuje duży deficyt wiedzy na temat bezpiecznych warunków pracy, a także nikła świadomość konsekwencji wynikających z bagatelizowania spraw bezpieczeństwa.

Szczególnie istotny i – jak zwykle – drażliwy problem przy wszelkich informacjach o działalności Inspekcji Pracy w rolnictwie indywidualnym dotyczy dzieci pomagających rodzicom w pracach polowych i gospodarskich. W trakcie prawie 10 tys. wizytacji przeprowadzonych w ub. r. stwierdzono prawie 1,5 tys. przypadków udzielania pomocy rodzicom przez dzieci. Natomiast bardziej szokujące informacje dotyczą samej pomocy. Otóż ta pomoc czy przebywanie w pobliżu pracujących rodziców oznaczała wykonywanie przez te dzieci prac niebezpiecznych i szkodliwych, których nie powinny wykonywać lub przebywanie w strefie bezpośredniego zagrożenia.

Państwowa Inspekcja Pracy prowadzi działalność edukacyjną. Chodzi przede wszystkim o szkolenia i spotkania ze społecznością wiejską, poświęcone omówieniu najczęściej występujących zagrożeń, ich eliminowaniu lub ograniczaniu oraz promowaniu tzw. dobrych praktyk w zakresie ochrony pracy. Najważniejszym adresatem tego rodzaju działań jest młodzież i dzieci wiejskie. Ta grupa gwarantuje przekazanie dostarczanych informacji nie tylko rodzicom, ale także wśród szerszych gremiów – szkół, miejsc zabaw, pogadanek, projekcji.

Chciałbym zwrócić uwagę na rolę konkursów. Wśród nich najbardziej znany jest ogólnopolski konkurs „Bezpieczne gospodarstwo rolne”, o którym będą zapewne mówić także przedstawiciele KRUS. Oprócz celu edukacyjnego konkursy pełnią niejako rolę banku promocji dobrych przykładów postaw i zachowań, ale również dobrych praktyk, czyli rozwiązań, które sprzyjają ograniczeniu liczby wypadków. Wyniki wizytacji i konkursów – zamieszczone też na naszej stronie internetowej – służą promowaniu idei bezpiecznej pracy.

Promowanie problematyki bezpieczeństwa i higieny pracy w rolnictwie indywidualnym odbywa się w różnych miejscach i czasie. Ale jak wynika z prezentowanego slajdu preferujemy przede wszystkim imprezy masowe przeznaczone dla środowiska wiejskiego lub imprezy młodzieżowe, w tym również o charakterze rekreacyjno-wypoczynkowym. W celu skutecznego dotarcia i oddziaływania na adresatów działań prewencyjnych przygotowujemy własne materiały informacyjne. Niektóre z nich rozłożyliśmy na sali, w której odbywa się posiedzenie Rady.

Chciałbym zwrócić uwagę, że zakres tych wydawnictw Inspekcji Pracy jest bardzo szeroki – od kompendium wiedzy o przepisach BHP w rolnictwie adresowanej do dorosłych poprzez listy prac wzbronionych dzieciom na wsi, listy kontrolne dla rodziców do poradnika dla młodzieży i komiksu dla najmłodszych dzieci wiejskich. Przy okazji

chciałbym poinformować, że parę dni temu podczas spotkania z inspekcją portugalską szczególne zainteresowanie naszych kolegów z zagranicy skupiło się na liście kontrolnej dla rodziców, która służy wyeliminowaniu lub ograniczeniu miejsc niebezpiecznych mogących stwarzać zagrożenia dla dzieci na terenie gospodarstwa rolnego. Ten list został już przetłumaczony na język angielski i przesłany kolegom.

Istotną platformą działalności prewencyjnej Państwowej Inspekcji Pracy są powołane wojewódzkie oraz powiatowe komisje ds. bhp w rolnictwie. Wiele z nich może pochwalić się rzeczywistym, praktycznym dorobkiem oraz wpływem na poprawę bezpieczeństwa i warunków pracy w swoich regionach. Przykładem może być komisja ds. bhp w rolnictwie w województwie opolskim.

Odnotowujemy również istotne efekty działalności powiatowych komisje ds. bhp w rolnictwie powołanych dzięki aktywności i inicjatywie inspektorów pracy. W 2008 r. odbyło się 34 posiedzenia powiatowych komisji, natomiast łączna liczba spotkań z wszystkimi partnerami społecznymi wyniosła 154.

Istotnym elementem promowania problematyki bezpieczeństwa i higieny pracy są media. Stąd duże znaczenie ma współpraca Inspekcji z mediami. W telewizjach regionalnych, kablowych i kilkakrotnie w sieci ogólnopolskiej ukazywały się felietony i wywiady w łącznej liczbie ponad 50. Można oczekiwać większej współpracy w tym zakresie, niemniej jednak należy podkreślić, iż na poziomie regionalnym ta współpraca jest dość efektywna.

Brak wiedzy o konsekwencjach lekceważenia zagrożeń oraz problematyki bezpieczeństwa i higieny pracy oraz zapewnienie oczekiwanego poziomu bezpieczeństwa i warunków pracy w gospodarstwach rolnych – to wciąż największe problemy. Zła kondycja ekonomiczna nie może usprawiedliwiać braku dbałości o jakość miejsca pracy oraz niechętnych do wprowadzania zmian postaw.

Istotny dla działań Państwowej Inspekcji Pracy jest brak regulacji prawnych określających chociażby podstawowe obowiązki rolnika w zakresie przestrzegania reguł bezpieczeństwa i higieny pracy. Tym niemniej kształtowanie właściwych postaw jest i będzie jednym z podstawowych priorytetów działalności prewencyjnej Państwowej Inspekcji Pracy oraz jednym z wyzwań.

Sposobem intensyfikowania działalności PIP oraz doskonalenia form zachęcania w tym sektorze jest współpraca z instytucjami naukowymi w zakresie dostosowania warunków pracy w Polsce do standardów innych państw unijnych. Uwzględniając tegoroczne cele zawarte w programie działania Państwowej Inspekcji Pracy chciałbym podkreślić dobrą współpracę z Instytutem Medycyny Wsi w Lublinie. Dzięki opracowaniom naszych partnerów z Instytutu realizowaliśmy w ub. r. temat związany z nowymi zagrożeniami występującymi w pracy rolnika, tj. czynnikami psychospołecznymi. W ub. r. zajmowaliśmy się problematyką stresu, w bieżącym – bardzo poważnym problemem związanym z powszechnym występowaniem dolegliwości mięśniowo-szkieletowych. Wyniki naszych prac będziemy przedstawiać w październiku na konferencji zorganizowanej przez Instytut Medycyny Wsi.

Reasumując – dostosowujemy formy i zakres naszego działania do zmieniającej się sytuacji na rynku pracy i na rynku rolniczym poprzez uwzględnianie nowych zagrożeń, w tym nie tylko wypadkowych związanych z czynnikami mechanicznymi, fizycznymi i chemicznymi, ale również o charakterze psychospołecznym. Wszystkie działania prowadzone przez inspektorów pracy oraz innych pracowników merytorycznych w gospodarstwach indywidualnych są ewidencjonowane i ściśle rozliczane tak, abyśmy mogli oczekiwać społeczne wobec naszej instytucji.

Zastępca dyrektora Departamentu Doradztwa, Oświaty Rolniczej i Nauki Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi Elżbieta Karnafel-Wyka:

Będę koncentrowała się na indywidualnych gospodarstwach rolnych, których w Polsce – według danych Głównego Urzędu Statystycznego – jest ok. 2 mln. Ok. 1,5 mln rolników jest ubezpieczonych w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Natomiast ok. 1.450.000 producentów rolnych pobiera płatności bezpośrednie. Jeśli chodzi zatem o gospodarstwa rolne, to mówimy o skali 1.450.000 do 2.000.000.

Minister rolnictwa i rozwoju wsi prowadzi nadzór nad Kasą Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, która – na mocy ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników z 1990 r. – realizuje zadania w zakresie prewencji, rehabilitacji oraz wszystkie działania dotyczące bezpieczeństwa i higieny pracy w gospodarstwach rolnych. Do kompetencji ministra rolnictwa i rozwoju wsi należy stanowienie prawa i inicjowanie różnych działań w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy.

Przedłożyliśmy Radzie krótką informację na piśmie o naszych działaniach dotyczących tej problematyki. Chciałabym zwrócić uwagę na kilka – moim zdaniem – istotnych spraw. Pan dyrektor mówił o świadomości producentów rolnych, która powoduje, iż stan bezpieczeństwa i higieny pracy jest wciąż niezadowalający. Myślę, że to jest jeden z głównych problemów. Minister pracy nie dysponuje odpowiednimi narzędziami umożliwiającymi zmianę tej sytuacji. Natomiast pośrednio w ramach realizowanej wspólnej polityki rolnej minister rolnictwa i rozwoju wsi podejmuje działania w zakresie przede wszystkim modernizacji gospodarstw rolnych oraz wymiany pokoleniowej, która obecnie dokonuje się w rolnictwie.

W latach 2000-2006 z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich zostało wygenerowanych kilka miliardów euro. Te środki skierowane na polską wieś przyczyniają się do rozwoju i modernizacji gospodarstw rolnych oraz poprawy jakości produkcji i warunków pracy. W ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 przeznaczono na rozwój obszarów wiejskich ponad 17 mld euro, z tego 4,5 mld na modernizację gospodarstw. Nie mówię o innych elementach, które będą miały pośredni wpływ na zmianę sytuacji i warunków pracy. To są główne działania, na których obecnie koncentrujemy się.

Chciałabym teraz wspomnieć o wyzwaniu na przyszłość, a mianowicie o wymaganiach Komisji Europejskiej. Komisja Europejska przyjęła zasady wzajemnej zgodności w zakresie prowadzonej produkcji roślinnej i zwierzęcej w zakresie dostosowania się do wymogów ochrony środowiska, dobrostanu zwierząt, a także bezpieczeństwa i higieny pracy. Zaleciła ich stosowanie wszystkim krajom członkowskim. Zasady wzajemnej zgodności mają być wprowadzane w naszym kraju od 2009 r. Konsekwencją niedostosowania się do tych wymogów przez rolnika będą sankcje polegające na zmniejszeniu kwoty płatności bezpośrednich. Obecnie nasza uwaga koncentruje się na przygotowaniu doradców i rolników do wdrożenia tych wymogów.

Dużą rolę w ramach tego samego pakietu odgrywają również zasady dotyczące bezpieczeństwa i higieny pracy. W tej chwili – jak wspomniałam – przygotowujemy doradców rolniczych, którzy będą w najbliższym czasie szkolić ok. 1,5 mln rolników w zakresie spełnienia tych wymogów. Przygotowujemy narzędzia do ich pracy oraz materiały dla wszystkich rolników. Zatem obecnie koncentrujemy się bardziej na czynniku ekonomicznym. Natomiast drugi obszar będą wypełniać zadania realizowane przez kasy rolniczego ubezpieczenia społecznego. Myślę, że za kilka lat będziemy mogli mówić o znaczących efektach na tym polu.

Chciałabym teraz oddać głos panu dyrektorowi Jaworskiemu, który przedstawi wyniki naszej dotychczasowej działalności. Resort bardzo pozytywnie ocenia realizację ustawowych zadań w tym zakresie przez Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

Dyrektor Biura Prewencji i Rehabilitacji Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Henryk Jaworski:

Statystyka wypadków prowadzona przez Kasę jest jedynym źródłem informacji o wypadkach w indywidualnych gospodarstwach rolnych. Uwzględnia rolników i ich domowników objętych systemem rolniczego ubezpieczenia społecznego. Obecnie statystyka wypadków nie uwzględnia wypadków dzieci rolników.

W 2007 r. do placówek terenowych i oddziałów regionalnych KRUS zgłoszono 29.363 zdarzenia wypadkowe, tj. o 9,8% mniej niż w 2006 r., mimo że liczba ubezpieczonych w Kasie wzrosła o 0,3%. Liczba zdarzeń zgłoszonych w województwach w porównaniu do 2006 r. uległa zmniejszeniu w 15 województwach. Spadek liczby zgłoszonych wypadków jest wynikiem: systematycznej wielokierunkowej działalności prewencyjnej opartej na analizie przyczyn i okoliczności wypadków, zmiany klimatu – łagodniejsze zimy,

zmiany technologii produkcji, modernizacji budynków gospodarczych, zwiększenia dbałości o stan nawierzchni podwórzy i ciągów komunikacyjnych, wykorzystania funduszy unijnych na zakup bezpieczniejszych maszyn i urządzeń, powstania dużych specjalistycznych gospodarstw i likwidacji małych, ograniczenia wielokierunkowej produkcji w gospodarstwach.

Systematycznie spada nie tylko liczba wypadków zgłoszonych do KRUS, ale także liczba wypadków uznanych za wypadki przy pracy rolniczej oraz liczba wypadków powodujących uszczerbek na zdrowiu lub śmierć. Spadek liczby wypadków odnotowano również w I półroczu 2008 r.

W 2007 r. liczba wypadków zakończonych wypłatą jednorazowych odszkodowań zmniejszyła się o 9,3%, tj. do 18.723 wypadków. Wskaźnik wypadkowości w 2007 r. wyniósł 11,6 wypadków na 1000 ubezpieczonych. Mimo, że w porównaniu z 2006 r. spadł o 1,3 pozostaje nadal wyższy od wskaźnika wypadkowości dla pracujących poza rolnictwem, który wyniósł 8,92 na 1000 pracujących. Należy jednak zwrócić uwagę, że wskaźnik wypadkowości dla pracujących poza rolnictwem systematycznie wzrasta.

Nadal utrzymuje się duże zróżnicowanie wskaźnika wypadkowości w różnych regionach Polski. Najmniej wypadków na 1000 ubezpieczonych występowało w województwach: opolskim, zachodniopomorskim, dolnośląskim i śląskim, a najwięcej w województwach: warmińsko-mazurskim, kujawsko-pomorskim i lubelskim.

Oceny uszczerbku na zdrowiu dokonano w 25.709 sprawach, z których w 7080 przypadkach nie stwierdzono uszczerbku na zdrowiu. Sprawy te stanowiły ok. 27% wypadków kierowanych do orzecznictwa lekarskiego. Większość wypadków (64%) spowodowała uszczerbki na zdrowiu nie przekraczające 5%.

Struktura wypadków w ciągu ostatnich lat nie uległa istotnym zmianom. Dominowały wypadki w grupach: „upadek osób”, „uderzenie, przygniecenie i pogryzienie przez zwierzęta” oraz „pochwycenie i uderzenie przez ruchome części maszyn”. Wypadki wymienionych grup stanowiły prawie $\frac{3}{4}$ wszystkich zdarzeń zakończonych wypłatą jednorazowych odszkodowań.

W 2007 r. śmiercią poszkodowanych zakończyły się aż 94 wypadki, tj. o 29 mniej niż w 2006 r. Częstotliwość wypadków śmiertelnych wyniosła 0,06 na 1000 ubezpieczonych. Największą liczbę wypadków śmiertelnych na 1000 ubezpieczonych odnotowano w województwach: warmińsko-mazurskim, mazowieckim, lubelskim i łódzkim.

Wśród wypadków śmiertelnych – tak jak w poprzednich latach – dominowały z grupy „przejechanie, uderzenie i pochwycenie przez środek transportu w ruchu”. Liczną grupę wypadków ze skutkiem śmiertelnym stanowiły wypadki z grupy „nagle zachorowania”, tj. zawały serca, wylewy krwi, udary mózgu, przepukliny oraz z grupy „inne zdarzenia” – w tej grupie odnotowano 11 porażen prądem. 9 wypadków zakończyło się zgonem wskutek upadku z wysokości.

Najczęstsze przyczyny wypadków zgłoszonych do Kasy w 2007 r. to: niewłaściwy sposób wykonywania czynności i zła organizacja pracy, nieuwaga, dekoncentracja, rutyna, pośpiech, nadmierny wysiłek fizyczny, przemęczenie, ignorowanie zagrożeń, zły stan nawierzchni (śliskie, grząskie, nierówne podłoże), agresja i narowistość zwierząt, reakcja na zaskakujące bodźce, niezajomość zachowań zwierząt, nieprawidłowo wykonane i użytkowane drabiny i schody oraz wystające progi i elementy, niezabezpieczone kanały gnojowe, zły stan techniczny narzędzi, maszyn i urządzeń, brak lub uszkodzone osłony ruchomych części maszyn, nieprawidłowa konstrukcja budynków gospodarczych, inwentarskich, nieprawidłowa konstrukcja stanowisk dla zwierząt, ciasnota pomieszczeń, nie wydzielone korytarze paszowe i gnojowe.

Zgodnie z art. 12 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników choroba zawodowa rolnika – to choroba, która powstała w związku z pracą w gospodarstwie rolnym i jest objęta wykazem chorób zawodowych.

W 2007 r. przyznano 105 jednorazowych odszkodowań z tytułu uszczerbku na zdrowiu spowodowanego chorobą zawodową. Wypłaty jednorazowych odszkodowań z tytułu stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu bądź śmierci wskutek choroby zawodowej dokonano 20 oddziałach i placówkach terenowych. Wśród chorób, w następstwie których wypłacono odszkodowania dominowały choroby zakaźne (66%), głównie rozpo-

szone przez kleszcze. Liczne były też przypadki astmy oskrzelowej, które stanowiły 14% wszystkich chorób oraz choroby skóry – 9%.

Wśród chorób zakaźnych dominowały choroby roznoszone przez kleszcze: 58 przypadków boreliozy, 8 przypadków kleszczowego zapalenia mózgu i opon mózgowo-rdzeniowych, 2 przypadki toksoplazmozy ocznej i po 1 przypadku bąblowicy wątroby i promienicy jamy ustnej.

Choroby zawodowe spowodowały najczęściej uszczerbek na zdrowiu od 6% do 10%. Najwięcej chorób zawodowych rolników zakończonych przyznaniem odszkodowania stwierdzono w województwach wschodniej Polski – podlaskim, lubelskim, a także w województwie małopolskim i mazowieckim.

Rolnicy prowadzący działalność gospodarczą na własny rachunek nie posiadają ustawowej ochrony pracy. Państwo nie reguluje ich obowiązków i nie sprawuje nadzoru nad warunkami wykonywanej pracy. Działania na rzecz zapobiegania wypadkom przy pracy w rodzinnych gospodarstwach rolnych powierzono Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. KRUS nie ma prawa ingerencji w sposób i metody pracy rolnika dopóki nie uległ on wypadkowi. Prezes Kasy został ustawowo upoważniony do ustanowienia zasad ochrony zdrowia i życia w gospodarstwie rolnym. Te zasady są zaleceniami dotyczącymi wyposażenia gospodarstwa, zabezpieczenia osób pracujących oraz sposobu wykonywania czynności związanych z działalnością rolniczą, ustanowionymi w celu zapobiegania wypadkom przy pracy rolniczej i chorobom zawodowym rolników. Chciałbym zwrócić uwagę, iż te zasady wymagały uaktualnienia ze względu na zmiany, które nastąpiły w rolnictwie od 1995 r. Dostosowane do obecnie obowiązujących przepisów i dobrych praktyk rolniczych wkrótce będą przedłożone do podpisania Radzie Rolników, ministrom właściwym do spraw zabezpieczenia społecznego, rozwoju wsi oraz zdrowia.

Zgodnie z art. 63 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników do zadań Kasy należy: analizowanie przyczyn wypadków i chorób zawodowych, prowadzenie dobrowolnych nieodpłatnych szkoleń i instruktażu dla ubezpieczonych na temat zasad ochrony zdrowia i życia w gospodarstwie rolnym, upowszechnianie wśród ubezpieczonych wiedzy o zagrożeniach wypadkami przy pracy rolniczej i chorobami zawodowymi oraz zasad ochrony życia i zdrowia, podejmowanie starań o właściwą produkcję i dystrybucję bezpiecznych środków stosowanych w rolnictwie oraz sprzętu i odzieży ochronnej dla rolników.

Prezes KRUS na podstawie art. 56 ustawy domaga się od dostawców wyrobów i usług dla rolnictwa, których wadliwość była wyłączną lub główną przyczyną wypadków przy pracy rolniczej, zwrotu świadczeń powypadkowych, wypłaconych poszkodowanym w wypadkach rolnikom. Ponadto kwestionuje jakość tych wyrobów.

W 2007 r. przeprowadzono ogółem 3539 szkoleń, spotkań informacyjno-instruktażowych i pogadanek, w których uczestniczyło ponad 121.200 osób. W ciągu 15 lat przeprowadzono ogółem ponad 38 tys. dobrowolnych nieodpłatnych szkoleń, spotkań informacyjno-instruktażowych oraz pogadanek na temat zasad ochrony zdrowia i życia, w których udział wzięło ponad 1.132.400 uczestników, tj. rolników, członków ich rodzin, dzieci i młodzieży wiejskiej oraz innych osób związanych ze środowiskiem wiejskim.

Podczas szkoleń i spotkań wręczano rolnikom broszury na temat bezpiecznej pracy w gospodarstwie rolnym, a dzieciom kolorowe książeczki „Jak bezpiecznie pomagać rodzicom w gospodarstwie rolnym” i „Dozwolone od lat 16”. W okresie jesiennym słuchacze otrzymywali kalendarz prewencyjny ilustrowany pracami plastycznymi dzieci.

W latach 1993 – 2007 rozprowadzono wśród rolników ponad 3,5 mln broszur na temat bezpiecznej pracy w gospodarstwie rolnym. W bieżącym roku zaplanowano wydanie kolejnych publikacji prewencyjnych dla rolników i zakup materiałów popularyzatorskich upowszechniających bezpieczeństwo pracy dzieci w środowisku wiejskim. Obecnie będziemy rozprowadzali materiały odblaskowe dla dzieci – opaski samoprzylepne na rękę w ilości 300 tys. sztuk.

Oprócz szkoleń i pogadanek w ramach prewencji wypadkowej na wsi stosowanych jest wiele różnych form pozaszkoleniowych. Należą do nich przede wszystkim liczne konkursy poświęcone bezpieczeństwu pracy w gospodarstwie rolnym. Liczba prowadzonych konkursów na temat bhp w rolnictwie z roku na rok wzrasta. W 2007 r. prze-

prowadzono ponad 1200 olimpiad, konkursów i quizów wiedzy o bhp w gospodarstwie rolnym, w których wzięło udział ponad 59 tys. osób.

Wśród działań mających na celu zwiększenie dbałości rolników o poprawę warunków pracy, porządek i estetykę w obojściach gospodarskich były konkursy na bezpieczne gospodarstwo rolne, w tym sztandarowe przedsięwzięcie Kasy – Ogólnokrajowy Konkurs „Bezpieczne Gospodarstwo Rolne”. Na początku bieżącego roku zakończono piątą edycję tego konkursu. W październiku br. będzie finał szóstej edycji tego konkursu w kategorii gospodarstw indywidualnych oraz kategorii gospodarstw wielkotowarowych, zorganizowanego przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Agencję Nieruchomości Rolnych, Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego oraz Państwową Inspekcję Pracy.

Prezentowany slajd przedstawia finałową galę konkursu, nad którą patronat sprawował prezydent Rzeczypospolitej Lech Kaczyński. Gala odbyła się w lutym br. podczas Targów POLAGRA PREMIERY w Poznaniu.

Zasady bezpiecznej pracy popularyzowano za pośrednictwem prasy, radia, telewizji oraz internetu. Nie będę szczegółowo omawiał tej kwestii.

Kasa uczestniczy w masowych imprezach organizowanych dla rolników. W 2007 r. wystawiono 361 stoisk i punktów informacyjnych KRUS. Na stoiskach informacyjnych rozpowszechniano materiały popularyzatorskie, promowano odzież ochronną dla rolników, ochrony osobiste, wyroby oznaczone Znakiem KRUS i inne wyroby zwiększające bezpieczeństwo pracy w gospodarstwie rolnym. Stoiska informacyjne KRUS zyskują coraz większą popularność wśród rolników i dzieci towarzyszących im w imprezach. Liczba zainteresowanych rośnie z roku na rok.

Efektywną formą prewencji ukierunkowaną na ograniczenie skali wypadkowości są przedsięwzięcia, podczas których rolnik może zapoznać się z zasadami działania i prawidłowej eksploatacji maszyn czy nauczyć się obsługiwać maszyny lub wymieniać osłony. W 2007 r. przeprowadzono ogółem 485 różnego rodzaju pokazów, które obejrzało ok. 22 tys. osób. Najwięcej odbyło się pokazów ochrony osobistych i odzieży roboczej. Promowano ich stosowanie. Uczono zasad udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej, wymiany osłon wałów przegubowo-teleskopowych, bezpiecznego użytkowania pilarek łańcuchowych.

Kontynuowano, rozpoczętą w 1998 r., wymianę zużytych i uszkodzonych osłon wałów przegubowo-teleskopowych. Podczas praktycznych pokazów dokonano rolnikom wymiany i instalacji 2013 nowych osłon.

Porozumienie między prezesem Zarządu Głównego OSP RP a prezesem KRUS w sprawie współpracy we wdrażaniu systemu ratownictwa przedlekarskiego w rejonach wiejskich w celu łagodzenia skutków wypadków przy pracy rolniczej, umożliwiło doposażenie jednostek OSP w kolejne 83 zestawy ratownictwa przedmedycznego. Od 1999 r. Kasa przekazała ok. 600 zestawów dla ponad 17% jednostek OSP funkcjonujących w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym.

Pracownicy Kasy uczestniczyli i wygłaszali referaty na seminariach, konferencjach oraz różnego rodzaju spotkaniach poświęconych zagadnieniom związanym z bezpieczeństwem pracy w gospodarstwie rolnym.

Wśród podejmowanych starań o właściwą produkcję i dystrybucję bezpiecznych środków stosowanych w rolnictwie oraz sprzętu i odzieży ochronnej dla rolników należy wymienić nadawanie „Znaku Bezpieczeństwa KRUS” wyrobom bezpiecznym – maszynom i urządzeniom o wysokim poziomie bezpieczeństwa lub innym wyrobom zwiększającym bezpieczeństwo pracy rolniczej oraz przyznawanie przez prezesa Kasy wyróżnień targowych „Dobrosław” za „Wyrób zwiększający bezpieczeństwo pracy w gospodarstwie rolnym”.

W okresie prowadzonej przez Kasę dobrowolnej atestacji od 1995 r. 23 producentów uzyskało 54 zezwolenia na oznakowanie 157 wyrobów „Znakiem Bezpieczeństwa KRUS”.

W latach 1996 – 2007 przyznano 52 wyróżnienia targowe dla 43 dostawców (producentów i importerów) 78 typów wyrobów (57 grup wyrobów).

Art. 56 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników umożliwił prezesowi Kasy domaganie się od dostawców wadliwych wyrobów i usług dla rolnictwa, których wadli-

wość była przyczyną wypadków przy pracy rolniczej, zwrotu świadczeń powypadkowych wypłaconych poszkodowanym w wypadkach, osobom uprawnionym do świadczeń Kasy – tzw. postępowanie regresowe. Od 1993 r. Kasa zakwestionowała jakość ponad 470 wadliwych wyrobów w postępowaniach regresowych i postępowaniach prewencyjnych.

Podczas targów i innych imprez rolniczych, szkoleń i spotkań z rolnikami, na konferencjach, seminariach i sympozjach, a także innych spotkaniach poświęconych bezpieczeństwu pracy w rolnictwie, w audycjach radiowych i telewizyjnych i na stronie internetowej Kasy promowano bezpieczne środki stosowane w rolnictwie oraz sprzęt i odzież ochronną, ale też informowano o wyrobach wadliwych.

W celu dalszego ograniczania liczby i skutków wypadków w gospodarstwach rolnych Kasa w 2008 r. kontynuuje upowszechnianie zasad ochrony zdrowia i życia w gospodarstwie rolnym, wiedzy o metodach bezpiecznej pracy oraz maszynach i urządzeniach zmniejszających ryzyko wypadku. Formy działań prewencyjnych są w miarę możliwości dostosowywane do nowych sposobów komunikowania się i przekazywania wiedzy.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Dziękuję za prezentację.

Otwieram dyskusję.

Członek Rady Ochrony Pracy Jan Rulewski:

Chciałbym zwrócić uwagę na pewien aktualny problem. Po ostatnich wydarzeniach atmosferycznych, czyli wichurach pojawiła się kwestia demontażu starych obiektów pokrytych eternitem.

To, co pisze Inspekcja Pracy – choć ze zrozumiałych względów nie mogła zbyt rozszerzać tej tematyki – dowodzi, że problem eternitu i w konsekwencji azbestozy ma poważne znaczenie. Ocenia się, że powierzchnia dachów pokrytych eternitem w budynkach gospodarstw rolnych sięga kilku milionów metrów kwadratowych. Ale istotniejsza jest sprawa, że o ile użytkowanie, wymiana, składowanie, transport eternitu w miastach jest niezależnie od kontroli urzędowej pod kontrolą społeczną, o czym świadczą chociażby doniesienia prasowe, to na wsi nie ma tego typu presji społecznej.

Na wsi nie tylko – jak słusznie pisze Inspekcja Pracy – jest niska świadomość zagrożeń wynikających z obcowania z płytami eternitowymi, być może nawet również – choć to zjawisko ma mniejszy zasięg – z rurami azbestowymi, które w miastach się wymienia. Istnieją odpowiednie programy europejskie. W Bydgoszczy, mieście z którego pochodzę kończy się realizacja programu wymiany wszystkich rur azbestowych. Nie wiem, czy istnieje europejski program wymiany dachów czy rur adresowany do wsi.

Chciałbym zwrócić uwagę, że program dotyczący likwidacji azbestu i odpowiednie środki były głównie adresowane do fabryk, a także do dziedzin transportu i składowania. Natomiast problematyka wsi nie była brana pod uwagę, kiedy tworzono ten program, być może również ze względu na inną sytuację ekonomiczną. Były środki pomocowe, rozpoczęła się realizacja systemu FARE.

Chciałbym, aby problematyka azbestu została zawarta w stanowisku Rady. Propozycja byłaby, aby ta sprawa była adresowana do rządu, ponieważ siłami rolników nie rozwiąże się tego problemu. Ta sprawa powinna być również kierowana do KRUS i firm ubezpieczeniowych, które w przypadku obowiązkowego ubezpieczenia budynków gospodarskich powinny być zainteresowane powiązaniem wymiany tych płyt z odpowiednimi relacjami składki ubezpieczeniowej.

Należałoby również – tej kwestii zabrakło w materiałach Inspekcji Pracy – opracować ulotkę, która wskazywałaby na zagrożenia wynikające z użytkowania materiałów zawierających azbest.

Druga kwestia dotyczy przygotowania dróg do transportu maszyn i urządzeń rolniczych. Ta kwestia ma duże znaczenie, szczególnie w zbliżającym się okresie, kiedy transportujące produkty rolne pojazdy rolnicze na grubo rzeźbionych oponach wprowadzają na jezdnie błoto z dróg polnych, co było przyczyną mnóstwa poślizgów i katastrof w krajach europejskich. Powstały nawet programy budowy dróg, które umożliwiają pozbycie się błota przed wjazdem ciągnika na jezdnię. Chciałbym zwrócić uwagę na tę kwestię kierując ją nie tylko do nieobecnych tutaj konstruktorów i wykonawców dróg

publicznych, ale do samorządów województw i samorządów powiatowych, aby rozpocząć realizację programu umożliwiającego eliminację tych kolizji.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Rada zajmowała się problematyką azbestu. Przedstawiliśmy stanowisko w tej sprawie. Ale możemy sprawę azbestu uwzględnić w kolejnym stanowisku.

Członek Rady Ochrony Pracy Jan Rulewski:

Co z tego wyszło, pani przewodnicząca? Zwracam honor, jeśli powtarzałem się.

Członek Rady Ochrony Pracy Maciej Sekunda:

Chciałbym zwrócić uwagę na skalę problemu, o którym mówimy. Przywołam liczby, które padły: 2 mln gospodarstw rolnych, 1,5 mln czy 1,6 mln osób ubezpieczonych. Jeżeli uwzględnimy osoby, które działają w gospodarce rolnej i dzieci, to skala problemu jest olbrzymia.

Po lekturze materiałów, szczególnie Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi nasuwa się jedna podstawowa uwaga – nie ma żadnego programu rządowego, który traktowałby o tych sprawach. W pierwszym zdaniu materiału resortu jest napisane, że sprawuje nadzór. Otóż Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi – jak słusznie zwróciła uwagę pani dyrektor – nie sprawuje obecnie bezpośredniego nadzoru. Nie ma nawet jednej osoby w resorcie, która zajmowałaby się teraz kwestią bezpieczeństwa i higieny pracy. Brak jest także koordynacji w tym zakresie w żadnym ministerstwie. Bo Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej nie sprawuje koordynacji. Nie ma Departamentu Warunków Pracy, który funkcjonował przed kilku laty. Całe szczęście, że istnieje KRUS. W przeciwnym razie moglibyśmy mówić o totalnej katastrofie w tym zakresie. Nie czynię tutaj zarzutu pod adresem Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Zwracam tylko uwagę, że te działania są takie jak ta relacja na trzech stronach – bardzo skromne, bo ktoś nie dostrzegł tej sprawy i od wielu lat te kwestie są pomijane.

Natomiast KRUS zaprezentował bardzo ciekawy materiał. Należy cieszyć się, że takie działania są podejmowane. Wydaje się, że działania prewencyjne w sferze gospodarki podejmowane przez ZUS mają znacznie mniejszą skalę niż zaprezentowane przez KRUS. Z materiałów Kasy wynika, iż częstotliwość wypadków w rolnictwie jest większa niż w gospodarce. To także mówi o olbrzymiej skali problemu.

Moje wątpliwości budzą dane dotyczące chorób zawodowych. W materiale KRUS na str. 22 zamieszczono tabelę, z której wynika, że tylko w dwóch województwach – lubelskim i podlaskim odnotowano ponad 50% chorób zawodowych. Konkretnie – w 2007 r. stwierdzono 56 przypadków. Natomiast w niektórych województwach nie stwierdzono w ogóle chorób zawodowych. Mam wątpliwości, czy odpowiada to stanowi faktycznemu. Nie wiem, czy to nie jest zasługa faktu, że Instytut Medycyny Wsi funkcjonuje w województwie lubelskim. Dlatego w tym województwie są rejestrowane przypadki chorób zawodowych. Natomiast w innych regionach występują choroby zawodowe, ale nie są ewidencjonowane. Tak omawiając wypadki przy pracy podkreślono, że chodzi o zgłoszone wypadki, tak prawdopodobnie tutaj także mamy do czynienia z brakiem ewidencji w tym zakresie.

Popieram postulat rozszerzenia współpracy KRUS z Inspekcją Pracy w zakresie działań prewencyjnych dotyczących sfery rolnictwa.

Jeśli chodzi o – również bardzo ciekawy – materiał Inspekcji Pracy, to moje wątpliwości budzi stwierdzenie na str. 18, gdzie jako jedną z przyczyn nieprawidłowości wymienia się powierzanie zadań służby bhp specjalistom spoza zakładu pracy. Otóż jest to dla mnie zaskakujące stwierdzenie wobec faktu, że Inspekcja Pracy, przynajmniej jej ostatnie kierownictwo nie poczuwało się do odpowiedzialności za stan warunków pracy, wzrost liczby wypadków przy pracy twierdząc, że jest to odpowiedzialność pracodawcy. To jest po części słuszne twierdzenie. Ale przypisywanie odpowiedzialności służbie bhp jest nieporozumieniem, szczególnie w przypadku rolników. Inspekcja Pracy kontrolowała przedsiębiorstwa rolne zatrudniające kilku czy kilkunastu pracowników. Przedsiębiorstwo rolne, które zatrudnia kilkudziesięciu pracowników jest dużym przedsiębiorstwem. Wobec tego żądanie pracowniczej służby bhp wydaje się nieporozumieniem. Dobrze, żeby w ogóle była jakakolwiek służba bhp.

Natomiast za brak nadzoru odpowiedzialność ponosi przede wszystkim pracodawca, a nie służby bhp. Przecież to pracodawca określa jak często ma być kontrola warunków pracy, a nie służba bhp. Służba bhp nie ma chociażby namiastki uprawnień, jakie ma Państwowa Inspekcja Pracy, która może nakazywać, karać itp. A – jak wspomniałem wyżej – Państwowa Inspekcja Pracy nie chciała ponosić odpowiedzialności za stan warunków pracy.

Jeśli chodzi o wnioski, to wydaje mi się, że należałoby rozważyć objęcie – tak jak w innych krajach np. w Anglii – kontrolą stanu warunków pracy – pojawia się pytanie kto miałby to robić, ale to inna sprawa – także gospodarstw indywidualnych. Chociażby dlatego, że na dzień dzisiejszy nasze państwo dopłaca do ubezpieczenia rolników. Jeżeli zatem ponosi odpowiedzialność ekonomiczną, to także powinno mieć prawo do kontroli tych warunków.

Ostatnia kwestia – to przygotowanie programu działań w tej sferze. Słyszałem, że tutaj Unia Europejska nas mobilizuje. Będziemy szkolić w najbliższym czasie. I bardzo dobrze. Ale dobrze byłoby również gdyby w tej kwestii była jeszcze inicjatywa rządu oraz wszystkich podmiotów, które zajmują się tą sferą zagadnień.

Członek Rady Ochrony Pracy Andrzej Paszkiewicz:

Z jednej strony należałoby się cieszyć z radykalnego spadku wypadkowości w rolnictwie, co wynika z materiału KRUS m.in. na str. 44, ale jednocześnie chciałbym przypomnieć, że przed bodaj dwoma latami przyjmując stanowisko dotyczące również bezpieczeństwa pracy w rolnictwie stwierdziliśmy, iż ta malejąca tendencja rozpoczęła się od momentu, kiedy zaprzestano ewidencjonować wypadki przy pracy, którym ulegały dzieci pracujące w rolnictwie. Stąd spadek wypadkowości. Postulowaliśmy wówczas przywrócenie ewidencjonowania wypadkowości w rolnictwie w odniesieniu do dzieci. Na podobnych zasadach można byłoby w innych sektorach gospodarki narodowej wykluczyć pewne grupy pracujące. Wówczas statystyka zapewne poprawiłaby się.

Dlatego przyjmując stanowisko w tej sprawie powinniśmy przypomnieć nasz poprzedni postulat, aby uzyskać prawidłowy obraz wypadkowości przy pracy w rolnictwie. Tym bardziej, że jeżeli – co podkreślił pan Sekunda – każdy z podatników dokłada pieniądze do KRUS – to ma prawo wiedzieć w jaki sposób te środki są wydatkowane na kwestie bezpieczeństwa pracy w rolnictwie.

Należy pozytywnie ocenić działania KRUS w zakresie prewencji. Te kwestie poruszane są w radiu i w telewizji, a nie tylko w prasie fachowej, jak to ma miejsce w odniesieniu do innych sektorów gospodarki narodowej. Przypominam, że kilkakrotnie postulowaliśmy wprowadzenie cyklicznych audycji na temat bezpieczeństwa i warunków pracy. Mam nadzieję, że ten postulat zostanie kiedyś zrealizowany.

Na str. 44 materiału KRUS jest mowa, iż na przeprowadzenie działań prewencyjnych w 2007 r. z Funduszu Prewencji i Rehabilitacji wydatkowano średnio na jednego ubezpieczonego w KRUS 84 grosze. W stosunku do płaconych odszkodowań jest to znikoma kwota. Z punktu widzenia społecznego i ekonomicznego bardziej racjonalne jest wydatkowanie środków na prewencję niż ponoszenie kosztów związanych z wypadkowością, nie tylko materialnych, ale i moralnych, szczególnie w przypadkach śmiertelnych.

Prosiłbym o uwzględnienie tych elementów w stanowisku z dzisiejszych obrad.

Członek Rady Ochrony Pracy Tadeusz Szymanek:

Chciałbym prosić, szczególnie przedstawiciela KRUS o wyjaśnienia jaki procent wypadków przy pracy w rolnictwie KRUS nie uznał za takie wypadki, jaka jest relacja w stosunku do orzecznictwa sądów. Czy inny jest pogląd sądu w tej materii i jak ta kwestia przedstawia się procentowo? Odpowiedzi na te pytania dałyby obraz całości zagadnienia.

Druga kwestia – przypuszczam, że w tej chwili trudna do wyjaśnienia – czy wypadkowość w rolnictwie jest wynikiem działania osób trzecich? W jakiej części do wypadku przyczynia się sam poszkodowany? Czy są dane na ten temat?

Należy podkreślić imponujące osiągnięcia KRUS w dziedzinie szkolenia. Informacja pana dyrektora w tym zakresie napawa optymizmem. Czy prowadzono badania na temat wpływu szkoleń na zmniejszenie liczby wypadków? Jeśli nie stwierdzono takiego

wpływu, to trzeba zastanowić się nad jakością szkoleń. Czy dysponujemy odpowiednimi materiałami w tej kwestii?

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy Zbigniew Żurek:

Pan dyrektor powiedział, że – cytuję – „KRUS nie ma prawa do ingerencji w metody, sposoby pracy rolnika, dopóki nie uległ on wypadkowi”. Podobnie, jak niemożliwość działania w prywatnych gospodarstwach ze strony Inspekcji Pracy. Od kiedy zasiadam w Radzie Ochrony Pracy powtarzam, że należy rozstrzygnąć tę kwestię.

Indywidualne gospodarstwa nie mogą być nadal „czarną dziurą”. Tłumaczenie, że nie można ingerować w prywatną produkcję nie jest dla mnie żadnym tłumaczeniem. Bowiem jest granica prywatnej działalności, np. właściciele mieszkań nie mogą odmówić inkasentowi skontrolowania licznika gazu czy licznika energii.

Należy uregulować tę kwestię. W przeciwnym razie będziemy nadal działać w „czarnej dziurze”. Nasze działania będą połowiczne i nieskuteczne. W efekcie będą obracały się przede wszystkim przeciw tym, których chroni brak przepisów, czyli przeciw rolnikom.

Padło również stwierdzenie, iż z wizytacji wynika, że 44% dzieci pracuje w warunkach bezpośredniego zagrożenia, czyli w prawie połowie wypadków. A z drugiej strony powiedziano – o czym wiemy – że od 2004 r. nie prowadzi się statystyk wypadkowości dzieci. Ale dzieci ulegają wypadkom. Te wypadki muszą być gdzieś ewidencjonowane. Zapytuję, czy nie są uwzględniane w statystyce wypadkowości w szkole?

Pan senator Rulewski zwrócił uwagę na zagrożenia ze strony pojazdów rolniczych, które wnoszą błoto na drogi publiczne. Od lat występuje pewna niedobra praktyka propagowana przez media. Mianowicie, kiedy przychodzi akcja rolna rozgrzesza się rolników z tego, że po drogach jeździ niesprawny sprzęt, niezgodnie z przepisami argumentując, że jest trudna praca i trudna sytuacja. Ale wypadki, które się wówczas zdarzają obracają się przeciwko rolnikom i osobom, które uczestniczą w tych wypadkach.

Członek Rady Ochrony Pracy Józef Skorłutowski:

Lektura przedłożonych materiałów wskazuje, iż Inspekcja Pracy może wkroczyć do rolnika indywidualnego tylko niejako „przy okazji” lub jeżeli odbywa się jakiś konkurs. Uważam, że jest to nienaturalne. Musi być stworzony mechanizm umożliwiający Inspekcji ingerencję tam, gdzie są złe warunki pracy i stosowanie odpowiednich środków prawnych.

Inspekcja Pracy ma dobre doświadczenia z tworzenia nowej ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy. Została zagospodarowana cała grupa ludzi na tzw. samozatrudnieniu, gdzie nie występuje stosunek pracy. Może należałoby się zająć tym problemem w odniesieniu do rolników indywidualnych.

Kolejna kwestia dotyczy obowiązkowego szkolenia – nie pogadank – młodzieży ze szkół średnich rolniczych. Absolwenci szkół rolniczych w przeciwieństwie do absolwentów innych szkół zawodowych – którzy rozpoczynając pracę w zakładach pracy przechodzą szkolenie wstępne na stanowisku pracy, szkolenie ogólne, następnie okresowe szkolenia bhp – w większości idą do swojego gospodarstwa, gdzie nikt nie przeprowadza dla nich żadnych szkoleń. Zatem należy wprowadzić i egzekwować obowiązek szkolenia bhp w średnich szkołach rolniczych.

Przypominam, że wielokrotnie, szczególnie z inicjatywy Zespołu ds. Nauki, Edukacji i Promocji występowałam w tej sprawie, wysyłając m.in. pisma do resortu. Trzeba poważnie zająć się tym zagadnieniem.

Bardzo pozytywnie – jak zwykle – oceniam materiał przygotowany przez KRUS. Przeczytałam tam dwie cenne informacje. Mianowicie, że na przeprowadzenie działań prewencyjnych w 2007 r. z Funduszu Prewencji i Rehabilitacji KRUS wydatkowano średnio w przeliczeniu na jedno sołectwo 33 zł, a na jednego ubezpieczonego – 84 grosze. To są symboliczne środki. Warto byłoby zastanowić się nad zwiększeniem tych środków. Wniosek w tej sprawie należałoby połączyć z wnioskiem – który był już zgłaszany – o współpracy KRUS z Inspekcją Pracy. Niektóre inicjatywy, na które nie ma pokrycia w budżecie Inspekcji Pracy można byłoby zrealizować za środki prewencyjne KRUS.

Jednym z głównych powodów złego stanu budowli, obiektów narzędzi jest instytucja dzierżawy gospodarstw. Dzierżawca na ogół tylko eksploatuje, a nie inwestuje w te

obiekty. Wydaje się, że należałoby rozważyć podjęcie inicjatyw ustawodawczych – tu zwracam się do członków Rady zasiadających w parlamencie – umożliwiających dzierżawcy wykup dzierżawionych nieruchomości np. na raty. Jest to poważna kwestia. Bo wiem, jeżeli rolnik nie będzie miał możliwości wykupu dzierżawionych nieruchomości, to nie będzie w nie inwestował.

Kolejna sprawa dotyczy wojewódzkich i powiatowych komisji ds. bhp w rolnictwie. Ich działalność jest pozytywnie oceniana. Niemniej jednak wydaje mi się, że im wyższy szczebel, tym mniejsza intensywność działania tych komisji. Może należałoby zastanowić się nad zintensyfikowaniem ich działalności, a także działalności Komisji ds. Rolnictwa funkcjonującej przy głównym inspektorze pracy. Te gremia powinny chociażby inicjować działania w tym obszarze społecznym.

Ostatnia sprawa dotyczy porozumienia z 2001 r. na rzecz poprawy sytuacji ochrony pracy na obszarach wiejskich, zawartego przez kilka instytucji. W materiale KRUS wspomina się o wspólnych inicjatywach m.in. z OSP. Takich inicjatyw jest dużo więcej. Może warto byłoby, aby Inspekcja podjęła próbę oceny realizacji tego porozumienia i jego efektów. Nie chodzi o krytykę, lecz znalezienie sposobu na koordynację tych działań. Być może znajdują się również obszary, które nie są zagospodarowane przez te instytucje społeczne. Dopóki nie będzie wiążących regulacji dotyczących nadzoru nad warunkami pracy, to tego rodzaju działalność mogłaby okazać się pomocna, lecz w bardziej skoordynowany sposób.

Członek Rady Ochrony Pracy Ewa Wągrow ska-Koski:

Corocznie zajmujemy się problemem bezpieczeństwa i higieny pracy w rolnictwie i stwierdzamy, że sytuacja jest zła. Widać co prawda niewielką poprawę, ale wydaje się, że w kontekście szeroko zakrojonych działań prewencyjnych podejmowanych przez Państwową Inspekcję Pracy i Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego jest ona zupełnie nie współmierna.

Wobec tego należałoby szukać przyczyn i ewentualnie innych metod działania, które stopniowo doprowadziłyby do poprawy. Rzeczywiście w porównaniu z innymi działaniami gospodarki sytuacja w zakresie bezpieczeństwa pracy, zagrożeń zdrowia rolników, szczególnie w gospodarstwach indywidualnych jest bardzo zła. Wskaźnik wypadków w rolnictwie indywidualnym prawie trzykrotnie przekracza wskaźnik wypadkowości w innych działach gospodarki.

Jest bardzo dużo przyczyn tego stanu rzeczy. Myślę, że nadzieję poprawy możemy wiązać z organizacją szkoleń – zajęć z bezpieczeństwa i higieny pracy w szkołach. Być może dzieci wymogą na swoich rodzicach stosowanie zasad gwarantujących zachowanie bezpieczeństwa pracy.

Mówiono o funduszach unijnych, z których korzystają nasi rolnicy. Niewątpliwie te fundusze oraz inne przyczyniają się do poprawy statusu materialnego rolników. Kiedy przejeżdżamy przez Polskę widzimy ładniejsze domy, zadbane obejścia, anteny satelitarne – i dobrze, bo to przekłada się na możliwość korzystania z form prewencji przekazywanych przez media. Ale modernizacja gospodarstw wiejskich, która przyniosłaby poprawę warunków jest nadal stawiana na końcu.

W kularach rozmawialiśmy o sposobie egzekwowania poprawy warunków pracy wobec osób, które korzystają z funduszy unijnych. Może warunkiem uzyskania funduszy unijnych powinna być poprawa warunków pracy.

Poszukiwałam obszarów, które można byłoby zagospodarować w celu poprawy świadomości rolników w zakresie zagrożeń zdrowia. Sądzę, że takim obszarem mogłaby być służba zdrowia, szczególnie instytucja lekarza rodzinnego w środowisku wiejskim. W odróżnieniu od miasta lekarz rodziny cieszy się zaufaniem społeczności wiejskiej. Można byłoby wprowadzić programy prewencyjne realizowane przez służbę zdrowia – pielęgniarce i lekarze rodzinnych, którzy uświadamialiby rolnikom skutki zagrożeń. Wypadki i choroby zawodowe, o których słyszymy to zdarzenia, które skutkują wypłatą świadczeń. Natomiast nie znamy skali wypadków, które nie są zgłoszone, chociażby dlatego, że nie wszyscy rolnicy są ubezpieczeni.

Poprzez działania służby zdrowia można by podnieść świadomość zagrożeń zdrowia. Należy dziwić się spadkowi liczby chorób zawodowych rolników. Jest to tendencja ogólnopolska. Ale uwzględniając ogrom zagrożeń zdrowia w rolnictwie, czynniki szkodliwe, czynniki uciążliwe – mierzalne i niemierzalne – to należałoby się spodziewać większej liczby.

Skala chorób zawodowych w rolnictwie w poszczególnych województwach zawsze będzie różna w zależności od wielkości powierzchni terenów rolniczych w danym regionie. Instytut Medycyny Wsi z pewnością podejmuje szeroko zakrojone działania prewencyjne, co przyczynia się również do poprawy świadomości rolników. Natomiast nie ewidencjonuje chorób zawodowych. Choroby zawodowe rolników – analogicznie jak dla innych działów gospodarki – rozpoznają wojewódzkie ośrodki medycyny pracy. Dlatego postulowałabym wprowadzenie programów prewencji realizowanych przez wiejską służbę zdrowia, które mogłyby skutkować poprawą świadomości rolników. W ten sposób możemy uzyskać poprawę sytuacji w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy w rolnictwie.

Członek Rady Ochrony Pracy Alicja Olechowska:

Pan dyrektor z KRUS zaprezentował dane oparte na zbiorze danych sprzed 10 lub 15 lat. To jest bardzo długi okres. Istotnie, w perspektywie np. 15 lat można stwierdzić, że pewne efekty w stosunku do 2008 r. były bardzo dobre. Zwracam uwagę, że to nie 1993 r. ma wpłynąć na obecny stan wyników KRUS, tylko przynajmniej okres 5-letni. 15 lat temu była zupełnie inna sytuacja jeśli chodzi o niemal wszystkie – omawiane przez pana dyrektora – czynniki dotyczące bezpieczeństwa i chorób zawodowych.

Czy KRUS przeprowadzania badania, które pozwoliłyby wyjaśnić dlaczego w niektórych regionach Polski statystyki tak bardzo różnią się. Mam na myśli województwa: warmińsko-mazurskie, lubelskie i kujawskie. Pan dyrektor wskazał, że statystyki tych trzech regionów tak bardzo różnią się w zakresie szkoleń i wypadkowości od innych regionów. Gdzie tkwią przyczyny zaniedbania tych trzech regionów? Czy są to uchybienia niektórych instytucji, m.in. takich jak KRUS?

W jaki sposób KRUS odnosi się do tzw. szarej strefy? W prezentowanej informacji nie podano wskaźnika dotyczącej tej strefy. Wiemy, że ogromna część pracy w rolnictwie to praca wykonywana przez pracowników szarej strefy. Znamy miejsca w regionach rolniczych, gdzie robotnicy pochodzący często z Rumunii lub innych krajów, przebywający w ośrodkach przesiedleńczych, zaciągają się do pracy. Przypominam, że nasze państwo i podatnicy płacą za ich utrzymanie, hotel itp. Zatem kiedy i w jaki sposób KRUS wpłynie na szarą strefę? W informacji nie poruszono kwestii zatrudniania pracowników w rolnictwie w szarej strefie.

Przejrzałam wydaną przez PIP broszurę „Bezpiecznie na wsi”. Jest to broszura dla osób dorosłych, a nie dla dzieci. Obrazki są mało komunikatywne. Na str. 12 zamieszczono informację dotyczącą prawidłowego stanu rozdzielni prądu. Dziwię się, że informacje PIP opierają się zwykle na tym, co jest złe. Prezentuje się zazwyczaj to, co jest najgorsze. Dotyczy to również materiałów prezentowanych na dzisiejszym posiedzeniu. W ten sposób nie nauczymy niczego naszego społeczeństwa. Każdy rolnik odniesie się do jakiegoś składowiska śmieci w swoim obejściu i stwierdzi: cóż, ja też coś takiego mam, ale trudno. Należy edukować poprzez odniesienie do poprawnych przykładów. Oglądałam kiedyś w Szwajcarii takie programy. Nie podawano tam przykładów, które pokazywały najpierw zły stan, a potem dobry.

Chciałam jeszcze wspomnieć o nadzorze budowlanym. Przypadki wadliwych rozdzielni i dachów z eternitu chyba są w zakresie nadzoru budowlanego, który na wsi powinien sprawować szczególną kontrolę.

Członek Rady Ochrony Pracy Bohdan Łukaszewicz:

Z wielkim niepokojem zauważyłem brak w materiale KRUS informacji dotyczącej szkoleń nauczycieli w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy. Niezmiernie ważne jest permanentne kształcenie nauczycieli w szkołach wiejskich w tym zakresie.

Uważam, że w szkołach podstawowych i ponadpodstawowych na wsi powinny być realizowane zajęcia z dziedziny obsługi urządzeń technicznych i kształtowania warunków pracy w środowiskach wiejskich. To jest jedyny moment, kiedy możemy przygo-

tować młodych ludzi. Późniejsze szkolenia – jak zauważyła pani poseł – mają bardziej charakter ilustracyjny. Stąd ważna jest na wsi edukacja permanentna od szkoły podstawowej.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Lista mówców została wyczerpana.

Proszę o udzielenie odpowiedzi na zadane pytania.

Główny inspektor pracy Tadeusz Zajac:

W dyskusji mówiono m.in. o wykorzystaniu organu doradczego przy głównym inspektorze pracy – Komisji ds. Rolnictwa. Rozmawiałem z ministrem Markiem Sawickim. Jestem umówiony na kolejną rozmowę. Rzeczywiście w zakresie koordynacji podejmowania trudnych spraw będziemy na pewno rozmawiali.

Odpowiadając na uwagi pani poseł Olechowskiej w sprawie czytelności broszur i adekwatnego ich adresowania, to na pewno mamy bardzo wiele do zrobienia w tej dziedzinie. Zapowiadam zupełnie inne podejście do tej kwestii. Zgadzam się, że należy poszukiwać innych sposobów oddziaływania.

Pan Łukaszewicz podniósł problem kształcenia nauczycieli. Zwracam uwagę, że jest to najbardziej oporna grupa, która byłaby zainteresowana edukowaniem. Jest to poważny problem. Dostrzegam tutaj ogromną rolę dla samorządów, które są pracodawcą i zarządzają wieloma szkołami. Inspekcja Pracy, KRUS we współpracy z samorządem mogą na kanwie szkolnictwa realizować rolę edukacyjną.

Zastępca dyrektora Departamentu Doradztwa, Oświaty Rolniczej i Nauki MRiRW Elżbieta Karnafel-Wyka:

Jestem nieco zdumiona zarzutami pod adresem KRUS. Proszę zwrócić uwagę, jakie zadania nakłada na Kasę ustawa o ubezpieczeniu społecznym rolników. Myślę, że Kasa dysponując taką kadrą i określonymi środkami naprawdę robi bardzo wiele. Uważam, że niejedna instytucja – np. przywoływany w dyskusji ZUS – nie poradziłaby sobie z tymi zadaniami.

Minister rolnictwa i rozwoju wsi przejmuje w swój nadzór szkoły rolnicze. Obecnie prowadzi 38 takich szkół. Od stycznia 2009 r. przejmuje kolejne 7. Zatem będzie miał wpływ i będzie mógł oddziaływać na te szkoły. Jest powołane Krajowe Centrum Edukacji Dla Nauczycieli. Zatem na pewno będą prowadzone intensywne prace w tym zakresie.

W trakcie dyskusji zauważono, iż wielokrotnie zwracano się do ministra edukacji narodowej w sprawie przedmiotu bezpieczeństwo i higiena pracy. Te wysiłki podejmowała Państwowa Inspekcja Pracy. Niestety, cały czas jest odmowna odpowiedź w sprawie wprowadzenia bezpieczeństwa i higieny pracy jako odrębnego przedmiotu. Niemniej jednak zapewniam, że będą podejmowane działania na rzecz kształcenia nauczycieli w tym zakresie.

Obecnie istnieje 67% gospodarstw rolnych, które w kategorii dochodowości z prowadzonej działalności rolniczej mieszczą się w klasie poniżej 2 ESU. To jest najniższa klasa, której nie bada Instytut Ekonomiki, ponieważ są tzw. gospodarstwa nietowarowe, niedochodowe, których celem jest samozaopatrzenie. 90% rolników ubezpieczonych w KRUS prowadzi gospodarstwo do 5 ha. Szacujemy, że te gospodarstwa niestety nie spełnią wymogów, które stawia Komisja Europejska, o których wspomniałam wcześniej. Przewidujemy, że od najbliższego roku w naszym kraju będzie lawinowo spadała liczba gospodarstw. W ciągu kilku lat może nawet osiągnąć 700 tys. lub mniej.

Zatem planowanie wprowadzenia nowych instrumentów powinno uwzględniać perspektywę zmniejszonej liczby gospodarstw, które będą produkować na rynek i będą w stanie konkurować z gospodarstwami krajów Unii Europejskiej. Być może warto byłoby pomyśleć o rejestrze osób prowadzących działalność gospodarczą. Obecnie w naszym porządku prawnym występuje 10 definicji działalności rolniczej. W tej sytuacji trudno mówić kto jest rolnikiem i kogo obarczać takimi przepisami, jakie ewentualnie byłyby pożądane.

W ramach planowanej reformy systemu ubezpieczenia społecznego rozważana jest kwestia objęcia składką chorobową i wypadkową nie tylko rolników ubezpieczonych w KRUS, ale również rolników ubezpieczonych w ZUS, których jest ok. 600 tys. Planu-

jemy również wprowadzić mechanizm obniżenia składki dla rolników, którzy prowadzą działalność bezwypadkowo.

Dyrektor Biura Prewencji i Rehabilitacji KRUS Henryk Jaworski:

Liczba 105 przypadków chorób zawodowych jest zapewne niska. Ale nie możemy powiedzieć, czy jest więcej czy mniej. Zgłoszono tyle przypadków i o nich możemy mówić.

Rolnicy mogą nie orientować się, że zapadli na chorobę zawodową. Kasa prowadzi działania edukacyjne np. organizujemy konferencje naukowe dla lekarzy wiejskich i gminnych ośrodków zdrowia. Obecnie prowadzone są konferencje z cyklu „Choroby zawodowe”. Na tych konferencjach lekarze wiejscy uzyskują wiedzę na temat chorób zawodowych w rolnictwie oraz procedur uzyskania odszkodowania.

Do 2004 r. KRUS był jedyną instytucją, która prowadziła ewidencję wypadków dzieci. Średnio liczba zgłoszonych wypadków dzieci wynosiła ok. 1000 rocznie, z czego 900 uznanych za wypadek przy pracy rolniczej. 1-3 wypadków rocznie kończyło się śmiercią. Nie można twierdzić, że zmniejszyła się liczba wypadków, ponieważ KRUS nie prowadzi ewidencji wypadków dzieci.

Jaki procent wypadków został uznany za wypadki przy pracy rolniczej? Informacja w tej sprawie jest zawarta na str. 8 przedłożonego materiału. Otóż uznano 28.113 zdarzeń, w tym 746 na podstawie odwołań sądowych.

Największy wskaźnik wypadkowości odnotowano w województwach typowo rolniczych. Do tych województw przekazujemy najwięcej środków na działania prewencyjne. Są to jedne z najbardziej uboższych rolniczo terenów. Dlatego jest tam większa wypadkowość.

W trakcie dyskusji podniesiono kwestię efektu działań prewencyjnych w postaci zmniejszenia liczby wypadków. Chciałbym zwrócić uwagę, że w swojej wypowiedzi odnosiłem się tylko do 2007 r. W ciągu jednego roku liczba wypadków zmniejszyła się o 9,3%. Może to za mało. Ale gdyby tak było co roku, to może osiągnęlibyśmy w ciągu kilku lat bardzo radykalną poprawę.

Fundusz Prewencji i Rehabilitacji jest funduszem celowym Kasy przeznaczonym na działania prewencyjne. Dotacja budżetowa 5 mln zł stanowi 16% Funduszu Prewencji i Rehabilitacji, a pozostała część pochodzi z odpisu Funduszu Składkowego. Nie można zwiększyć tej części. Na działania prewencyjne przeznaczamy 3,5 mln zł. Z dotacji budżetowej pozostaje 1,5 mln zł. Jeżeli otrzymalibyśmy większą dotację budżetową, to na pewno więcej środków moglibyśmy przekazać na działania prewencyjne.

Jeśli chodzi o szarą strefę, to chciałbym wyjaśnić, że ustawa zobowiązuje nas do działań wyłącznie wśród ubezpieczonych.

Współpracujemy bardzo blisko z nauczycielami, przekazujemy im różne materiały. Chciałbym zaznaczyć, iż wspólnie z Państwową Inspekcją Pracy już od wielu lat domagamy się od Ministerstwa Edukacji Narodowej wprowadzenia do programu nauczania szkolenia bhp w rolnictwie dla dzieci w szkołach rolniczych.

Zastępca głównego inspektora pracy Roman Giedrojć:

Odpowiadając panu senatorowi Rulewskiemu chciałbym wyjaśnić, że Państwowa Inspekcja Pracy od wielu lat zajmuje się kwestiami dotyczącymi azbestu. Adresuje te sprawy również do rolników indywidualnych. Niedawno wydaliśmy 10 tys. ulotek informujących o zagrożeniach związanych z azbestem. Po wydarzeniach, które dotknęły województwa: katowickie, opolskie, łódzkie i podlaskie inspektorzy pracy dostarczają te ulotki rolnikom, wskazując na zagrożenia, które tam występują.

W trakcie dyskusji stwierdzono, że w Polsce nie ma organu, który prowadziłby czynności kontrole wobec gospodarstw indywidualnych. To prawda. Chciałbym zwrócić uwagę, że Konwencja Nr 129 dotycząca inspekcji pracy w rolnictwie przyzwala krajom członkowskim na artykułowanie zadań w zakresie rolnictwa indywidualnego, tak jak jest w Polsce. Ustawa o Państwowej Inspekcji Pracy z 1981 r. i z 2007 r. mówi tylko tyle, że Państwowa Inspekcja Pracy inicjuje przedsięwzięcia na rzecz ochrony pracy w rolnictwie indywidualnym. Na tej podstawie przeprowadzane są wizytacje i rolników indywidualnych. Gdyby rolnik indywidualny odmówił inspektorowi przeprowadzenia wizytacji, to inspektor nie może wkroczyć do gospodarstwa.

Wykorzystujemy ośrodki doradztwa rolniczego oraz wszystkie instytucje funkcjonujące na wsi – m.in. sołtysów, księży, aby umożliwić rolnikom zapoznanie się z zagrożeniami występującymi w rolnictwie.

W starych krajach Unii Europejskiej, takich jak Anglia, Irlandia, Włochy, Szwecja czy Luksemburg tamtejsze inspekcje pracy wkraczają w pełnym zakresie do rolników indywidualnych, również ze stosowaniem sankcji karnych.

Odnosząc się do wypowiedzi pana Sekundy, chciałbym wyjaśnić, że może sformułowania nie były zbyt precyzyjne. Kontrole przeprowadzone w gospodarstwach rolnych, które zatrudniają pracowników, a tam Inspekcja wkracza w pełnym zakresie, wykazały, że w ogóle nie ma służb bhp. W przedłożonym materiale stwierdziliśmy, że powierzanie zadań służby bhp specjalistom spoza zakładu pracy skutkuje brakiem systematycznej kontroli stanowisk pracy. Jest to zadanie tych służb. W zakładach branży rolniczej sezonowo praca odbywa się w wymiarze 12, 14 a nawet 16 godzin, szczególnie podczas żniw. A nie ma specjalisty bhp. Z reguły wkracza on do zakładu „od wypadku do wypadku”.

Jeśli chodzi o choroby zawodowe i oddziaływanie poprzez lekarzy rodzinnych na wsi, to problem jest utrudniony, ponieważ ustawa o medycynie pracy przyzwala na przeprowadzanie badań lekarskich rolników pod warunkiem, że za nie zapłacą. Dlatego praktycznie w Polsce nie ma profilaktyki w zakresie badań rolników indywidualnych.

Jeśli chodzi o objęcie nadzoru przez Inspekcję Pracy w zakresie kontroli, to jest to problem, który musi podjąć ustawodawca. Kiedy pracowaliśmy nad ustawą w 2007 r. nie było woli politycznej, żeby Inspekcja przejęła pełen nadzór.

Wydajemy ulotki adresowane do małych dzieci w formie komiksów. Ulotki adresowane do młodzieży mają formę odpowiadającą dla osób dorosłych. Wskazujemy na problemy związane z energią elektryczną. W gospodarstwach rodzinnych występuje dużo problemów związanych z eksploatacją urządzeń elektrycznych.

Przeszkoliliśmy w zakresie bezpiecznych metod pracy ponad 50 tys. osób w różnych szkołach rolniczych, kolejne 56 tys. osób na różnych konkursach na temat wiedzy o bezpieczeństwie, które organizujemy w poszczególnych okręgowych inspektoratach pracy. Zatem wykonujemy zadania, które zostały nam przypisane, przeznaczając na ich realizację przydzielone nam środki.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Proponuję, aby Zespół ds. Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Środowisku Pracy przygotował projekt stanowiska dotyczący problemów poruszonych na dzisiejszym posiedzeniu.

Przechodzimy do spraw bieżących.

Chciałbym najpierw oddać głos panu ministrowi.

Główny inspektor pracy Tadeusz Zając:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, przede wszystkim dziękuję za przywitanie i życzenia. Po raz wtóry wróciłem do tego urzędu. Nie będę dzisiaj mówił, co będziemy robili. Zapowiadam innowacyjne działania Inspekcji Pracy.

Informuję, że prezydium Rady zleciło mi wykonanie przez dwa tygodnie zadania dotyczącego problematyki mobbingu w Inspekcji, molestowania seksualnego i paru innych kwestii. Podjąłem decyzję o powołaniu zespołu, który oceniłby w jakim miejscu znajduje się obecnie Państwowa Inspekcja Pracy, jakie stosuje procedury. Podejrzewam bowiem, że Inspekcja Pracy pozostała w XX wieku, a dzisiaj mamy wiek XXI. Nie potrafimy sobie poradzić z kilkoma problemami.

Będę starał się przedstawiać Wysokiej Radzie także nasze kłopoty i problemy. Stąd moja pierwsza prośba do prezydium o możliwość uzupełnienia raportu o kontroli legalności zatrudnienia. Jeżeli nie napisalibyśmy o tym, co dzieje się z organizacją – a mam doświadczenie w tym temacie – to raport byłby niepełny. Zatem dziękuję za możliwość uzupełnienia.

Mam nadzieję, że nasza współpraca będzie bardzo dobra.

Jeśli chodzi o statystykę, to chciałbym zwrócić uwagę, iż jest to poważny problem na jakich danych opieramy się.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Informuję, że w dniu 30 września 2008 r. o godz. 11.00 w Sali Kolumnowej odbędzie się uroczystość obchodów Jubileuszu 15-lecia utworzenia Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Pracowników Służby BHP oraz 55-lecia powołania Służby BHP. Rada Ochrony Pracy objęła patronat honorowy nad tą konferencją. Zaproszenia zostaną wysłane do wszystkich członków Rady. Proszę zarezerwować sobie ten termin.

Termin następnego posiedzenia: 21 października 2008 r. Tematami posiedzenia będzie: „Przestrzeganie przepisów o czasie pracy, ze szczególnym uwzględnieniem czasu pracy w firmach transportowych” – materiał będzie przygotowany przez Ministerstwo Infrastruktury, Główny Inspektorat Pracy i Inspekcję Transportu Drogowego; „Bezpieczeństwo i higiena pracy kierowców” – materiał przygotowany będzie przez Ministerstwo Infrastruktury, Instytut Transportu Samochodowego, Centralny Instytut Ochrony Pracy – Państwowy Instytut Badawczy, Instytut Medycyny Pracy.

Po posiedzeniu Rady odbędzie się uroczystość wręczenia nagród im. Haliny Krahełskiej (posiedzenie Rady i uroczystość odbędą się w Sali Kolumnowej).

Czy są inne sprawy bieżące? Nie widzę zgłoszeń.

Zamykam posiedzenie Rady Ochrony Pracy.